

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<p>Ceny prenumeraty we Lwowie:</p> <p>z dostawą do domu miesięcznie zł. 5[—] z dostawą do domu zł. 5³⁰</p> <p>na prowincji:</p> <p>z przesyłką pocztową zł. 5³⁰ za granicą zł. 8[—]</p>	<p>Telefony:</p> <p>REDAKCJI 27, 71-02.</p> <p>ADMINISTRACJI 14-27.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>20 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (6/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1[—]. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej.</p>
---	--	--	--	--

W. BARANOWSKI.

USTAWIANIE NOWYCH DROGOWSKAZÓW.

Nie po raz pierwszy zmuszony jestem poniekąd przeciwstawić się propagandzie nieograniczonego etatyzmu i zw. wszechwładzy Państwa a przynajmniej ostrzec przed zbyt bezwzględnie zapędzaniem się w tym kierunku. Nie widzę potrzeby ukrywania, iż wypadkiem, jaki sprawia, że czuję się obowiązany ponownie zabrać głos w tej materii, jest odczyt, wygłoszony przez p. Dr. Mękarskiego w dniu 20 bm. w sali ratusza. Poseł Mękarski w wykładzie swym, ze wszech miar poważnym, dał wyraz przekonaniom, jakim holduje nie od dziś jawnie i szczerze. Siła i szczerść przekonań budzą zawsze szacunek, dlatego też ratuszowa prelekcja wynownego i jasno rozumującego polityka i publicysty należy bezwątpienia do zjawisk w życiu naszym dodatnich: skupia rozproszony zazwyczaj myślenie ludzkie na jednym zagadnieniu i budzi cały szereg mimowolnych refleksji. Myślę, że to jest efekt, o jaki przedewszystkiem idzie przemawiającemu do mnie lub więcej licznych słuchaczy. Gwałtem nie pojęć i narzucanie wyobrażeń pełne może być jedynie dla zawodowego demagoga. W prelekcji posła Mękarskiego nie było nic z wiecowości, mógł on więc i chciał zapewne słuchających go uważnie raczej przekonać i zniewolić ich myśl do samodzielnej pracy.

Ceniąc wysoko te intencje, nie mogę jednak nie zastrzedz się przeciwko pewnym tezom, stanowiącym podstawę wywodów wynownego i niewątpliwie czującego „duch nowych czasów“ propagatora „społecznego państwa“ i „upaństwowionego społeczeństwa“. Już to samo, że wymiana myśli pomiędzy nami odbywa się w ramach tego samego politycznego obowiązku — zgóry odbiera mojemu „votum separatum“ charakter przedewszystkiem polemiczny. Odczyt p. posła Mękarskiego nie jest dla mnie bynajmniej okazją do skrzyżowania z nim szpady, czy tam pióra — jest tylko punktem wyjścia do zrobienia na marginesie jego wywodów pewnych uwag, które nastąpiły się nie mnie jednemu zapewne. Zgodnie bowiem co do pierwszej części projektowanych zmian w konstytucji tj. co do organizacji władz, co do drugiej — mającej sprecyzować poniekąd prawa i obowiązki obywatela, nie jesteśmy jeszcze wszyscy tego samego zdania i jak długo „omnipotentne“ Państwo nam tego nie zabroni — sądząc, iż winniśmy być pod tym względem w wypowiedaniu się odważni i uczciwi. P. Mękarski sam zresztą dał tego przykład, poglądów swych nie obawiając bynajmniej w bawelnę. Jest on aż zbyt kategoriyczny w obrobie uniółowanego absolutyzmu Państwa wobec jednostki.

Z przeciwnikami tej teorii radzi sobie w sposób nieco zbyt uproszczony. Oto oświadcza, iż zwolennicy „liberalizmu państwowego“ są dzisiaj „na wyniośle“... Tego rodzaju powiedzenia są zawsze ryzykowne. Proroctw zapowiadających rychłą i bezapelacyjną śmierć tych czy innych systemów lub kierunków, zna historia bezdiku.

lecz zna także dowcipną i często słuszną w tych wypadkach odpowiedź. iż „mniemany nieboszczyk ma się wcale dobrze“.

Co do mnie nie uważam się za objętego wyrokiem, tak stanowczo wydanym przez p. Mękarskiego na biędnych „liberałów“. Jako, że bynajmniej nie czuję się z nimi solidarny. Liberalowie, przeciwko którym zbrot się nowy zastęp społecznych i politycznych reformatorów świata, w całym szeregu punktów programu swego nie są mi wcale bliscy, choćby dlatego

już, że bronią „czystego“ parlamentaryzmu, zaś ten moim zdaniem jest w praktyce nic więcej, jak polityczną rozpustą. To jedno wyznanie oddziela mnie murem chińskim od „liberalizmu“. Ale dzieli mnie od niego coś jeszcze — to stosunek mój do kapitalizmu. Wcale nie sądzę, iż to jest bałwan, przed którym wiecejnie korzyć się musi. Kapitalizm i jego poczynnania domagają się jaknajenergiczniejszych niewątpliwie korektyw. I w tej dziedzinie nie może się obejść bez zgodnej interwencji państwa, pod-

kreślam liczbę inną, bowiem jedni — jakież, choćby najradkałmiejšie, państwo grzechom kapitału nie da rady. W tym względzie oderwanie się od współzycia i współdziałania ze światem kulturalnym pozostawilo by nam jedną jedyną drogę... wiodącą przez Stolpcę...

I to jest pierwsza refleksja negatywna, jaka mi ewentualna realizacja zbyt bezwzględnego i zbyt pochopnego „etatyzmu“ u nas nasuwa. Wiem, rozumieć to dobrze, że dla nas polaków niedawno, po mękach tyłu, odzyskane Państwo nasze własne musi być przedmiotem głębokiego kultu. Ale są różne kultury. Jedne polegają na zarzynieciu związanych niewolników i urządzaniu z nich całopalenia na cześć srogiego i nieubłaganego bóstwa, inne — biorą ku czci Istoty Najwyższej to, co najlepszego jest w człowieku wolnym: jego miłość, pokorę i dary samorodne. Tu dochodzimy do pojęcia przymusowej wylęzanie lub też dobrowolnej ofiary...

W tem miejscu drogą moją i p. p. etatystów zaczynają się dość znacznie rozchodzić. Oni bowiem zdecydowani są nową strukturę „społecznostwa upaństwowionego“ oprzeć wyłączenie na ustawodawstwie, t. j. poprostu na nakazie. Dla mnie Verordnungsblatt nie zastąpi nigdy niestety własnego poczuwania się do tych lub innych obowiązków. Nie jestem prusakiem i nie zostanę też zapewne bolszewikiem. Wskutek tego najwyższych i najpewniejszych zarazem imperatywów szukać będę nie w przepisach, grozących taką czy inną sankcją karną, ale w ludzkich sumieniach... Czy ma to znaczyć, iż neguję przepisy, ustawy i t. d.? Oczywiście że nie. Natomiast nie obiecuję sobie po nich przerodzenia ludzkości.

Najwyższe i najlepsze czyni człowiek jedynie z własnej woli. Niewolnik więc naprzykład może być dobrym, znakomicie wyszkolonym i nawet obowiązkowym żołnierzem, lecz bohaterem może być tylko człowiek we własnym swym poczuciu wolny. Legiony nie były produktem etatyzmu. Ale ja wiem... etatyzm nie opiera rachub swych na bohaterach, tylko na milionach raczej przeciętnych, ale pod każdym względem opanowanych przez system, przez posługujące się nim Państwo jednostek. Faktycznie ideałem tego, ho nie innego osiągnąć by nie zdołał, jest człowiek standardyzowany... Wieszczę, ale nie zazdroścę... Tego nie chcemy istotnie dożyć i mieć już lepiej skądś mnie „na wymiarce“. Ale gdyby do tego dojsz miało, nie będę się czuł bynajmniej jako męczennik ginący za „liberalizm“... będę gwałt za całe piękno moralne świata, i za wartość ludzkości.

Ze obecna ludzkość jest zła — wierzę to dobrze i bronie jej nie będę. Do lepszej drogi wiedzie jednak nie przez etatyzm wyłącznie i nie przez unicestwienie i ograniczenie jaknaj-

Przy kominku w Białym Domu. Narady Mac Donalda z Rooseveltem.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G) Z Waszyngtonu donoszą, że Mac Donald podejmowany był wczoraj przez Roosevelta obiadem w ściśle prywatnym kółku. Po obiedzie rozpoczęły się rozmowy w sprawach stojących na porządku dziennym konferencji gospodarczej. Obaj mężowie stanu siedzieli przy kominku w historycznej sali owalnej Białego Domu, pałac fajki.

Warszawa, 22 kwietnia. (G) Londyńska

prasa w związku z waszyngtońską wizytą Mac Donalda podkreśla jednomyślnie, że jednym z głównych zadań premiera jest uzyskanie moratorium raty długów wojennych, której płatność przypada na dzień 15-go czerwca. Pożatem Mac Donald pragnie przygotować rozwiązanie zagadnienia długów wojennych na wzór układu lozańskiego.

Wyróżnienie pielgrzymki polskiej przez Ojca Świętego.

Citta del Vaticano, 22 kwietnia. (PAT) W ciągu dni świątecznych Ojciec Św. przyjmował około 6.000 osób dziennie, bądź na audiencjach specjalnych, bądź na zbiorowych. To też należy podkreślić wyróżnienie pielgrzymki polskiej, do której przylączyli się członkowie kolonii polskiej w Rzymie, oraz osoby, przebywający czasowo w stolicy Włoch, w ogólnej liczbie 400

Pomimo pracowitego dnia, Pius XII nie tylko znalazł parę słów dla poszczególnych pielgrzymów, lecz wygłosił długie i serdeczne przemówienie, kilkakrotnie podkreślając swą żywą radość, że ukochana przezeń Polska, z którą tak żywe łączy go węzły, tak licznie jest reprezentowana już w początku roku jubileuszowego.

Nowa rewolucja hitlerowska? Ostre tarcia między hitlerowcami a partią Huggenberga.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Na zebraniu prawników niemiecko-narodowych przez frakcji parlamentarnej partii Huggenberga poseł Schmidt oświadczył, że jego stronnictwo musi pozostać w rządzie i chce z narodowymi socjalistami współpracować nad odrodzeniem państwa. Z uwagi na swoją przeszłość i tradycje niemiecko-narodowi domagać się jednak muszą równo uprawnienia. Wspólnie ze Stahlhelmem — mówił Schmidt — partia niemiecko-narodowa walczyła przeciwko marksizmowi wtedy, gdy jeszcze nie było narodowych socjalistów.

Tegoż dnia na meetingu hitlerowców w Berlinie poseł nar.-socialistycz-

ny Schultz zaatakował niemiecko-narodowych, grożąc, że po zafatwieniu się z marksistami, przychodzi kolej na reprezentantów „przesadów stanowych“. Wstępując do rządu, hitlerowcy nie mieli wolnych rąk, ponieważ zabrali z sobą — jak się wyraził mówca — „mniejszego braciszka“.

Czyniąc aluzję do niemiecko-narodowych Schultz z ironią podkreślił, że skoro padły „wzgórza“, runąć mogą i „góry“. Jest to aluzja do nazwiska Huggenberga. Po rewolucji narodowej w najbliższych tygodniach przyjdzie rewolucja narodo-socialistyczna.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

większe praw i przywilejów jednostki. Wiedzie przez uzgodnienie ich z dobrem „bliźniego swego“, ale tego nie wymyślił etatysta. Tych ostatnich uważam za ludzi dzielnych, bo aktywnych, bo szukających wyjścia z sytuacji, która się staje co raz cięższa. Myślę też, że niemało z inicjowanych przez nich wskazań znajdzie zastosowanie... Jednak muszą oni „przejrzeć na drugie oko“. To znaczy, oprócz liczenia na ustawy wpatrzeć się też w to, co zapewne dla uproszczenia swych teorii, zapoznają a przynajmniej zamierzają zazwyczaj — to jest w to, co stanowi najwyższe źródło odrodzenia i przemian ludzkich. Myślę tu o moralnej jaźni jednostki. Tworzenie stała ludzkich, gnanych batem pastucha, zostawmy naszym wschodnim sąsiadom, obecnym przyjaciółom podobno. My gromady ludzkie inne niż dziś organizujemy, wychowując odpowiednio jednostkę i ucząc ją „starej“ czy „nowej“ moralności — wszystko mi jedno — ale koniecznie moralności.

W ten tylko sposób stanie się, iż wolna wola człowieka, dziś zła lub słaba tak często, wyszlachetnieje niesłychanie i wyda owoc należny. Że urodzi się nowy człowiek, nie krzywdzący innych, czujący się odpowiedzialną częścią Państwa i Społeczeństwa, gotów do ofiar dla nich a jednakże wolny. Tęgo człowieka w wizjach swych o przyszłości przeoczyć nie wolno. Bo to byłoby przekłać marzenia i nadzieje najlepsze. Tęgo człowieka trzeba wychowywać koniecznie i na nim budować przedwzrostkiem. To też w Państwie przyszłości, czy zresztą w Polsce najbliższego jutra, twórcą naprawdę nowych czasów będzie w pierwszej linii wychowawca. Wydawszy nowe pokolenia, mające świadomość słuszności moralnej niezachwianą — odciały on tem samem znakomicie wszelkich stróżów i inicjatorów norm narzucanych i obowiązujących nakazów. Nakazy, to tylko palijatywy... Działając i kierując życiem „społeczeństw upaństwowionych“, same jedne, w rychłym czasie musiałby one ludzi automatyzować, a ciągle naginając indywidualności, złamać w nich najcenniejszą sprężynę ich dobrej (zakładam, że uszlachetnionej) woli, sprężynę, której sprawność po wsze czasy decydująca będzie zasadniczo o pojęciu „człowiek“. Przy ustawianiu nowych drogowskazów trzeba to mieć na względzie. Tą konkluzją pozwalają sobie uzupełnić pełne żarliwej wiary słowa, jakie słyszałem na Ratuszu. Jeśli powstał w ten sposób pewien dwugłos — tem lepiej...

DWOJE NIEŻYWYCH DZIECI W KUFRCIE.

Boryslaw, 22 kwietnia. Zofia Sarnowa, żona robotnika zam. w Boryslawiu wyszła wczoraj wieczorem z domu, pozostawiając bez opieki dwoje dzieci w wieku lat 5 i 6-ciu. Gdy po dwu godzinach wróciła do domu, zastała dzieci nieżywe zamknięte w kufrcie. Prawdopodobnie zostały one uduszone, lub bawiąc się w kufrcie, same się udusiły wskutek przymknięcia wieka kufra. Le karz nie znalazł na ciele dzieci śladów duszenia. Przyczynę śmierci wyjaśni niewątpliwie sekcja zwłok.

KARYGODNA POMYLKA.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT) W szpitalu żydowskim na Czystem zaśla karygodna pomyłka. Rodzina jednej z chorych otrzymała zawiadomienie nie o jej zgonie. W czasie uroczystości pogrzebowych krewni, żegnając zwłoki zauważyli, że zmarła nie jest bynajmniej członkiem ich rodziny. Wyjaśniło się, że administracja szpitala pomyliła nazwiska dwu chorych sąsiadujących ze sobą na sali szpitalnej i o fakcie śmierci zawiadomiła nie rodzinę nieboszczyka, lecz krewnych osoby, która w międzyczasie znajdowała się w stadium rekonwalescencji.

Jakie będą losy waluty U. S. A.?

Kurs dolara poprawia się.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G). Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz skarbu Woodin oświadczył na posiedzeniu komisji finansowej Senatu, iż nowe projekty walutowe przyczynią się do wyprowadzenia Stanów Zjednoczonych z depresji gospodarczej, o ile będą traktowane z czysto rzeczowego punktu widzenia. Woodin podkreślił, że Roosevelt będzie miał możliwość ścisłej kontroli inflacji.

Dzisiejsza giełda nowojorska miała znacznie spokojniejszy przebieg niż w ciągu ostatnich 2 dni. Tendencja była mocna dla papierów wartościowych, w szczególności dla akcji kolejowych.

Koła rolnicze wypowiadają się w dalszym ciągu za inflacją. Na wystawach wielu sklepów nowojorskich widnieją napisy: „Kupujcie, zanim wasz pieniądz straci na wartości“.

Waszyngton, 22 kwietnia. (PAT) W depeszach, rozesłanych do ambasad Stanów Zjednoczonych w Londynie, Paryżu, Berlinie i Rzymie. Departament Stanu wyjaśnia, że porzucenie parytetu złota przez Stany Zjedn. nie ma na celu żadnej specjalnej korzyści dla Ameryki, lecz wyłącznie ogólną poprawę cen towarów na całym świecie.

Warszawa, 22 kwietnia (G) Kurs dolara zarówno na giełdzie warszaw-

skiej, jak i na giełdach zagranicznych uległ dziś zwwyżce.

„Inflacji nie będzie“?

N. Jork, 22 kwietnia. (PAT) „New York Times“ zamieszcza artykuł na temat poglądów wypowiedzianych przez otoczenie Mac Donalda na temat embargo na złoto. Wyczuwa się tu — pisze dziennik — iż zakaz wywozu złota może więcej zaszkodzić ogólnej sytuacji finansowej, niż jej pomóc. Przed zakończeniem rozmów między delegatami W. Brytanji, Francji i Kanady, żadnej inflacji nie będzie.

W Austrii nie wolno strajkować.

Wiedeń, 22 kwietnia. (PAT) Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, zakazujące urządzania strajków politycznych oraz strajków w zakładach publicznych i przedsiębiorstwach, wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby. Strajki gospodarcze, o ile nie dotyczą przedsiębiorstw publicznych i

wytwarzających artykuły pierwszej potrzeby, są dozwolone.

Na podstawie tego rozporządzenia zabronione będą strajki na kolejach, w gazowniach, elektrowniach, piekarniach, restauracjach, oraz strajki zecerów, pracujących w drukarniach dziennikarskich.

Koniec zatargu o naftę perską.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT) „Daily Herald“ donosi z Teheranu, iż szlach perski doszedł do porozumienia z anglo-perskim towarzystwem naftowym w sprawie dalszej koncesji tego towarzystwa w Persji.

Oplaty koncesyjne na rzecz rządu perskiego zostały podwyższone i wzmian za to szlach perski zgodził się na rozszerzenie terenu eksploatacyjnego koncesji brytyjskiej.

Ksiądz arcybiskup Twardowski na uroczystościach tarnopolskich.

Tarnopol, 22 kwietnia. (PAT) W sobotę 22 b. m. pociągiem pospiesznym o godz. 10.45 przybył do Tarnopola JE. Ks. Arcybiskup Twardowski na uroczystości, związane z konsekracją kościoła parafialnego w Tarnopolu.

Powitanie Ks. Arcybiskupa odbyło się bardzo uroczysto. Na peronie dworca kolejowego stanęła kompania honorowa Związku Strzeleckiego ze sztandarem, poczty sztandarowe Zw. Legionistów, Zw. Podofic. Rez. oraz wielu innych organizacji, z orkiestrą kolejarzy.

Ks. Arcybiskupa powitał wicewoje-

woda p. Gintowt-Dziwałowski wraz ze starostą Malickim, burmistrzem miasta dr. Lenkiewiczem, gen. Dowoyno-Soltohubem dow. dywizji, płk. dr. Polniaczkim dow. pułku, oraz duchowieństwo z ks. infuletem staniawskim Baziakiem i ks. Ratusznym na czele.

Ks. Arcybiskup dokona w niedzielę konsekracji dwóch kościołów: parafialnego w Tarnopolu, oraz kościoła w Józefówce. JE. Ks. Arcybiskup dr. Twardowski zabawi w Tarnopolu przez kilka dni.

„Dzieci na wywczasy“.

Wczoraj tj. 22 bm. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w sprawie akcji Wojskowej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny p. n. „Dzieci na wywczasy“.

Posiedzenie zagał przez Wojewódzkiej Federacji p. Gółuchowski, który powitał wszystkich zebranych przedstawicieli władz wojska, w szczególności prez. miasta p. Drojanowskiego, dziękując mu za objęcie protektoratu i użyczenie sali na najbliższe zebranie. Objasniając cel zebrania, poinformował obecnych o wszczętej przez Federację akcji mającej na celu pomoc dzieciom b. kombatanów i uprzyjemnić im wyjazd na kolonje wakacyjne.

Następnie oddał głos wiceprezesowi Woj. Federacji p. mjr. Krynickiemu, który wygłosił na ten temat krótki referat. W referacie swym podkreślił on konieczność i pilność tej zainicjowanej akcji, która będzie świadczyć o żywotności Federacji na blizszym terenie.

tembardziej, że liczba b. kombatanów w naszym województwie wynosi około 30.000 członków.

Protektorat nad tą akcją objęły łaskawie: P. Marszałkowna Aleksandra Piłsudska Wojewoda Belina-Prażmowski, Prezes-Fidacu gen. dr. Górecki, General Dywizji Römmeł, Gen. Popowicz i Prezydent miasta Lwowa Wacław Drojanowski.

Zakończono odczytanie listy Komitetu Honorowego i Wykonawczego. Listę proponowaną przez Zarząd przyjęto przez akklamację. Ze względu na wielką liczbę osób, wchodzących w skład obu Komitetów, listę tę podamy w jednym z najbliższych numerów.

Komitet Wykonawczy rozpada się na kilka sekcji, a to: propagandowo-reklamowa, finansowa, organizacyjna i fantowa.

Jeśli chodzi o środki dla przeprowadzenia tej akcji, to jednym z pierwszych będą różnego rodzaju imprezy. Już w dniach 5, 6, 7 i 8-go maja br. odbywać się będzie Loteria Fantowa, pro-

wadzona po ulicach, zakładach i szkołach.

Prócz tego pomyślanych jest kilka zabaw i innych imprez.

O godz. 6.45 przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując obecnym za łaskawe przybycie, zainteresowanie i przyrzeczona pomoc.

Z Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1. im. Marsz. Piłsudskiego.

Lwów, 22 kwietnia. (PAT) Na skutek starania komendanta Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie, Marszałek Piłsudski zgodził się na przyjęcie szefostwa tego korpusu, który odtąd nazywać się będzie: „Korpus Kadetów Nr. 1 imienia Marszałka Piłsudskiego“. Jest to zaszczyt dla kadetów lwowskich tem większy, iż wśród innych szkół kadeckich w Polsce, przypadał im tylko w udziale, oraz że jest czwartym z rzędu szefostwem nadanym przez Marszałka Piłsudskiego.

W związku z tem na wczorajszym posiedzeniu głównego zarządu Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów uchwalono jednogłośnie następujący wniosek:

„Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie składa Korpusowi Kadetów na ręce Komendanta K. K. wyrazy prawdziwej radości, oraz gratulacje z powodu uzyskania przez K. K. I. imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, które stanie się nową tradycją o głębokim znaczeniu wychowawczym dla młodzieży, wiążącą imię dziei naszej z rycerską szkołą i jej ideałami, będącymi odblaskiem ideał Ję Szefa — Wodza Narodu, wiodącą naszych kadetów w życie i pracę dla mocarstwowej przyszłości Polski.“

Równocześnie Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów składa tą drogą wyrazy najgłębszej wdzięczności komendantowi K. K. I. ppłk. dypl. Florkowi za jego trudy i starania w uzyskaniu przez K. K. I. szefostwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, w imię wyrażonych wyżej wielkich celów wychowawczych, a który to zaszczyt stał się wyrazem zaakceptowania i uznania tych wszystkich metod i dróg wychowawczych, któreimi p. pułkownik wiedzie naszych kochanych kadetów wytkniętą od pierwszej chwili prostą drogą do wzniosłych ideał państwowo-twórczych“.

OLBRZYMI POŻAR W PORCIE LONDYŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G) W porcie londyńskim wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, nie notowany od szeregu lat. Pożar zniszczył magazyn położony na West India Docks, w którym znajdowało się 5 milionów funtów rumu. Straty wynoszą przeszło 5 milionów funtów szterlingów.

Zagłębie na towe pod śniegiem.

Borysław, 22 kwietnia. (PAT) W nocy z dnia 21 na 22 bm. spadł w Zagłębiu naftowym śnieg, który warstwa 35 cm. pokrył całą okolicę. Wskutek obfitego opadu bardzo wiele przewodów elektrycznych i telefonicznych w Borysławiu zostało uszkodzonych. 200 aparatów telefonicznych jest wskutek tego nieczynnych. Śniega pada w dalszym ciągu. Temperatura utrzymuje się około zera.

W razie nagłej odwilży można się spodziewać wylewu potoków górskich.

„TAK“ i „NIE“.

Od wieków, od zarania ludzkości, trwa walka między temi dwoma mąleńskimi słówkami... Ta odwieczna sprzeczność, ta walka białego z czarnym, kosztowała ludzkość bardzo drogo. Różnica poglądów społecznych, religijnych, politycznych, przyprawiła społeczeństwo ludzkie i przyprawiła w dalszym ciągu o ciężkie kataklizmy, wojny, rewolucje i inne miłe rozrywki urozmaacające szary żywot Ludzkości.

Sa jednak sprawy życiowe pierwszorzędного znaczenia, co do których pogląd jest ustalony, że tak powiemy „murowany“, jednoznaczny dla wszy-

stkich, obowiązujący, praktykowany. Jest to sprawa, co do ważności której i co do sposobu jej wykonywania — nie może być dwóch zdań.

Taką żywotną sprawą, obchodzącą wszystkich jest zabezpieczenie przyszłości sobie i rodzinie. Niema dwóch zdań, że tylko wzmocniona, pełna praca i oszczędność prowadzą do utworzenia sobie zapasu gotówki. Drobne choć by sumy, oddawane przy każdej okazji do P. K. O. na książeczkę oszczędnościową, po kilku lub kilkunastu latach, utworzą kapitał zabezpieczający przyszłość. Co do tego niema dwóch zdań.

Z DNIA.

PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) Dzisiaj prasa popołudniowa notuje pogłoskę, że Zgromadzenie Narodowe zostanie zwołane na dzień 31 maja i że jedynym kandydatem na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej jest Prezydent Ignacy Mościcki.

KS. BISKUP WAŁĘGA POWAŻNIE CHORY.

Tarnów, 22 kwietnia. (PAT) Ksiądz biskup Leon Wałęga zachorował bardzo ciężko. Lekarze uważają stan jego za beznadziejny.

WYROK NA REDAKTORA „GAZ. WARSZAWSKIEJ“.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT) Sąd apelacyjny w Warszawie rozwał sprawę redaktora „Gazety Warszawskiej“ Bieleckiego skazanego na dwa tygodnie aresztu za obrazę w druku ó. Ministra Miedzińskiego. Sąd apelacyjny, do którego odwołały się obie strony skazał redaktora Bieleckiego na trzy miesiące aresztu.

Zatarg o płace w hucie Krosnońskiej.

Krosno, 22 kwietnia. (PAT) W sprawie zatargu w fabryce szkła w Krosnie, odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli huty i robotników, przy współudziale delegata starostwa, na której obie strony zgodziły się na arbitraż ze strony Rządu, oraz na cenę plac, który zostanie ustalony przez arbitra.

Przedstawiciele robotników wysunęli żądanie, aby zarząd firmy „Polskie Huty Szkła w Krosnie“ przystąpił natychmiast do uruchomienia fabryki. Zarząd huty zaproponował, aby stawka płacy, ustalona przez komisję arbitrażową obowiązywała od chwili uruchomienia fabryki, do tego zaś czasu wypłacone byłyby jedynie zaliczki.

W dalszym ciągu rokowań przewidywany jest udział inspektora pracy.

Zajęcia w Białymstoku.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G) Z Białegostoku donoszą: Dnia 21 bm. rano przed Państwowym Urzędem pośrednictwa pracy, wykorzystując zapowiedzianą rejestrację bezrobotnych, kilkuset strajkujących włóknarzy próbowało urządzać nielegalne zgromadzenie. Na wezwanie władz tłum rozszedł się.

O godzinie 13 na przedmieściu Wygoda zgromadził się ponownie tłum w liczbie kilkuset, celem odbycia nielegalnego wiecu. Mimo wezwania przedstawiciela Starostwa Grodzkiego do rozejścia się, tłum nie ustąpił, wobec czego został rozprószony. Podczas rozpraszania tłum odniósł obrażenia dwaj funkcjonariusze policji i dwie osoby z tłumy od uderzeń kamieniami, które padały ze strony demonstrujących.

Zajęcia te zostały w ostrej formie potępione na zebraniach związków metalowców i garbarzy jeszcze wczoraj wieczorem. Dowodzą one jednak, że legalny komitet strajkowy przed panować nad masami, wśród których rozwijają działalność nieodpowiedni agitatorzy.

Tyfus plamisty na Polesiu.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) Władze sanitarne informują, że w dwu wsiach na Polesiu, w gminie Płanickiej, wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Dotychczas stwierdzono trzydzieści kilka wypadków zachorowań. We wsi Fjedory urządzono dla chorych szpital w budynku szkolnym.

Wojna gospodarcza między ZSSR. i Anglią.

Odwetowe zarządzenia rządu sowieckiego.

Moskwa, 22 kwietnia. (PAT) Pomiędzy ZSSR, a Anglią powstał stan wojny gospodarczej. W odpowiedzi na embargo ogłoszone przez Anglię w stosunku do towarów sowieckich, opublikowano rozporządzenie komisarza ludowego handlu zagranicznego Rosenholza, które zakazuje sowieckim instytucjom gospodarczym jakichkolwiek zakupów na rynku angielskim a także wstrzymuje wszelkie obstalunki sowieckie w przemyśle angielskim. Rozporządzenie zabrania kontraktowania okrętów pływających pod flagą angielską, wprowadza ograniczenia dla składu, wprowadza ograniczenia dla tranzytu angielskiego przez ZSSR. i nakazuje sowieckim organizacjom tranzytowym i reeksportowym omijać porty Wielkiej Brytanii.

Komisariat transportu wodnego nakazał pobieranie we wszystkich portach sowieckich podwyższonych opłat portowych od zawijających statków angielskich, które dotychczas uiszczaly te opłaty wedle taryfy ulgowej na zasadzie sowiecko-angielskiego traktatu handlowego.

Powyzsze zarządzenia represyjne

będą trwały aż do zniesienia embargo przez Anglię.

SOWIECKA MISJA HANDLOWA OPUSZCZA LONDYN.

Moskwa, 22 kwietnia. (PAT) Przedstawiciel handlu zagranicznego ZSSR. w Londynie Oziński oraz jego obaj zaścępcy otrzymali polecenie wyjazdu do Moskwy. Opuszczają oni Londyn 24 b. m. Oficjalnie wyjazd ten jest upozorowany koniecznością złożenia raportu w komisariacie handlu zagranicznego. Jest jednak wątpliwe, by powrócili oni do Anglii przed cofnięciem zarządzeń represyjnych w stosunku do ZSSR.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT) Minister handlu Runciman oświadczył, że rząd brytyjski doszedł do wniosku, iż życie i wolność obywateli brytyjskich w ZSSR. powinno stać na pierwszym planie rozważań rządu. Poglądy te podzielił parlament, uchwalając ustawę o zakazie importu towarów rosyjskich. Stosowanie do tej ustawy może nie nastąpiłoby, gdyby układ handlowy z

Rosią sowiecką trwał nadal, przyczem przedłużenie mocy obowiązującej tego układu równoznaczne byłoby z odwołaniem zakazu przywozu. Jest to polityka, nad którą w chwili obecnej, rząd nie może się zastanawiać.

DELEGACJA HANDLOWA ZSSR. PRZYBYWA DO POLSKI.

Moskwa, 22 kwietnia. (PAT) W końcu kwietnia wyjeżdża do Polski na zażalenie organizacjom polskich, sowiecka delegacja handlowa z zastępcą komisarza handlu zagranicznego Bojowem na czele. Celem przyjazdu delegacji jest zapoznanie się praktyczne z możliwością pogłębienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między Polską a ZSSR.

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) sowiecki trust „Płodo-rust“ zawarł transakcję z polskimi sferami gospodarczymi na terminową dostawę nasion buraczanych, wartości 70.000 dol. W obecnym sezonie wiosennym Sowiety zamierzają zakupić w Polsce nasion buraczanych za 120.000 dol.

PROTESTY WYBORCZE PRZED SADEM NAJWYŻSZYM.

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie 5 protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu nr. 65 (Świeciany, Brasaw. Dzisiaj).

W ROCZNICĘ ODSIECZY WIEDNIA.

Tarnopol, 22 kwietnia. (PAT) Wicewojewoda Gintowt-Dziewałtowski bawił wczoraj na czele specjalnej komisji w Olesku w sprawie przygotowań, związanych z uczczeniem 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego.

CYGANIEWICZ MENAGEREM.

N. Jork, 22 kwietnia. (PAT) Wielokrotny mistrz świata, słynny zapaśnik polski, Zbyszko Cyganiewicz, przeszedł oficjalnie na menagera, zamykając w ten sposób swoją karierę zawodniczą. Zbyszko Cyganiewicz jest menagerem amerykańskiego zawodnika Jacka Cherry, któremu Cyganiewicz przeszedł w roku bieżącym.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 23 bm. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi, zanikającymi opadami. Chłodno. Słabe wiatry północne i północno-zachodnie.

We Lwowie w dniu 22 bm.: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 1725,72, temperatura +1,0; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727,48, temp. +4,5; o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 730,62, temp. +4,1.

P. Minister Beck w Wilnie.

(Telefonom od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) W piątek 21 b. m. p. Minister Spraw Zagranicznych J. Beck przyjął na audiencji ambasadora Francji p. Laroche'a.

Z Wilna donoszą, że dziś rano przy-

był do Wilna p. min. Beck. W godzinach przedpołudniowych p. min. Beck przyjęty był przez Marszałka Państwa Polskiego.

Czechosłowacja i Danja w walce z hitlerowską propagandą.

Praga, 22 kwietnia. (PAT) Coraz częściej zdarzają się wypadki przekraczania granicy czechosłowackiej przez bojówkarzy hitlerowskich, którzy wywołują awantury na terenie Czechosłowacji. W ostatnich dniach hitlerowcy postrzelili czechosłowackiego strażnika granicznego. Prasa domaga się od czynników rządowych jak najostrejszych kroków celem zapobieżenia tym ekscesom i obrony ludności czechosłowackiej przed terorem, idącym z Rzeszy.

Wychodzący w Duchowie dziennik hitlerowski „Der Tag“ został przez władze zamknięty na dwa tygodnie. Dziennik ten, kierowany z Berlina, w niebywały sposób począł występować przeciwko republice czechosłowackiej.

W Cieplicach władze bezpieczeństwa aresztowały 5 hitlerowców za wystąpienia antypaństwowe.

Kopenhaga, 22 kwietnia. (PAT) Niemieckie zakusy, skierowane przeciwko granicom duńskim, oraz niemiecka propaganda rewizjonistyczna wywołały w Szlezewiku szereg burzliwych de-

monstracji przeciw zaborczości niemieckiej.

Na zebraniu w Haderslev redaktor Jessen oświadczył, że propaganda niemiecka jest niesłuszna i nieuczciwa. Pomimo 56-letniego jarzma niemieckiego, podczas ostatniego głosowania w roku 1920 za Niemcami wypowiedziało się tylko 24 proc. ogólnej liczby głosów. Charakterystycznym jest, że przed odzyskaniem prowincji przez Danje, w ostatnich wyborach parlamentarnych w Szlezewiku Niemiec postawie otrzymali tylko 12 proc. głosów.

Wybitny działacz polityczny, adwokat Andersen, który przemawiał następnie, oświadczył, że Niemcy powinny zdala trzymać swe „nieczyste ręce“ od duńskiej ziemi. Jeżeli mniejszość niemiecka nie potrafi przystosować się do liberalnego prawa duńskiego, należałoby zaostrzyć je.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z giełdy paryskiej i londyńskiej.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT) Obrót giełkowy giełdy paryskiej odbywał się nadal pod znakiem zdenerwowania. Dolar zwyżkował i był notowany 22.90, funt 89.89. Poszukiwano akcji kopalni węgla, srebra i fabryk kauczuku. Szczególnie intensywnie sprzedawano akcje kopalni złota, zwłaszcza w pld. Airyee. Pod koniec giełdy obroty zmalały i nastąpiło uspokojenie.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT) Naogół, cechą dnia była powszechna tendencja zwyżkowa funta, czemu odpowiadała niższa cena złota o 1 szyling 5 pensów do ceny 119 szyl. 1 pens. Bank Angielski zakupił znowu złota na sumę 1.630 tys. funtów.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Mac Donald w Białym Domu.

Nowy Jork, 22 kwietnia. (PAT) Mac Donald oświadczył, że odstąpienie przez Stany Zj. od parytetu złota nie odbije się niekorzystnie na Anglii.

W oświadczeniu złożonym na piśmie, premier angielski stwierdza: „Mam nadzieję, że przeprowadzimy z prezyd. Rooseveltem szczerą wymianę zdań w kwestiach gospodarczych i politycznych. Nie można oczywiście spodziewać się, że w krótkim czasie osiągnie się określone układy, chodzi tu bowiem nie tylko o Anglię i

Stany Zjedn., ale także o szereg innych zainteresowanych państw. Musimy przede wszystkim przygotować drogę dla przyszłej wspólnej akcji. Wierzę, że spotkanie nasze jest koniecznym etapem na drodze do tego celu“.

W godzinach popołudniowych Mac Donald odjechał do Waszyngtonu.

Waszyngton, 22 kwietnia. (PAT) W piątek wieczorem w Białym Domu prezydent Roosevelt z małżonką wydal na cześć Mac Donalda obiad.

Jak informuje radio berlińskie?

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) W piątek popołudniu radio berlińskie ogłosiło wiadomość o zgonie d'Amunzia i generała Nobila. Wiadomości te przedrukowały pisma popołudniowe.

Wieczorem nadeszło zaprzeczenie Agencji Stefaniego, która stwierdziła kategorycznie, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Król szwedzki przybył do Berlina.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) W piątek przybył do Berlina król szwedzki Gustaw i zamieszkał w gmachu poselstwa szwedzkiego.

Król Gustaw wydał śniadanie dla prezydenta Hindenburga. Udział w śniadaniu wziął szereg członków rządu z Hitlerem i Papenem na czele.

POD RZĄDAMI ADOLFA HITLERA.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) „Dortmunder General-Anzeiger“ skonfiskowany wczoraj za umieszczenie karykatury Hitlera, ukazał się dziś ze swą sityką w nagłówku jako organ narodowo-socjalistyczny. Prezydent policji powierzył kierownictwo redaktorowi hitlerowskiej „Rote Erde“, wychodzącej w Bochum. Komunikat policji poukreśla, że władze chcą w ten sposób zapobiec pozbawieniu pracy pracowników, zajętych w tym dzienniku.

„HITLERYZACJA“ PRZEMYSŁU.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Zarząd naczelny i dyrekcja niemieckiego związku przemysłu żelaznego i metalurgicznego ustąpiły ze stanowiska. W skład nowego kierownictwa związku weszli przedstawiciele przemysłu metalurgicznego, będący członkami partii narodowo-socjalistycznej.

NOWA EMISJA BILONU.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Ministerstwo finansów Rzeszy przygotowuje nową emisję bilonu srebrnego. Nowe monety będą mniejsze od obecnych. Waga ich ulegnie zmniejszeniu mniej więcej do 2/3.

WALKA Z PROF. EINSTEINEM.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Prof. Einstein został skreślony z listy członków kuratorium zakładu fizykamo-

Trzeci Maj.

Pamiętajmy, że dzień Trzeciego Maja jest dniem wielkiej propagandy oświatowej, że na naszych kresach muszą wszyscy Polacy być świadomi swoich obowiązków wobec Państwa i Narodu. Stać się to może tylko przez powszechną oświatę. Nie szczędźmy w dniu Trzeciego Maja groszy, które czterokrotnie wydajemy na rzeczy mniej potrzebne.

Obywatelski Komitet Święta Państwa Trzeciego Maja prosi wszystkie Zrzeszenia, by oprócz udziału w oficjalnych uroczystościach, urządziły obchody w swoich Organizacjach w dniach 2 lub 3 maja.

Program uprasza się nadesłać najpóźniej do dnia 25 kwietnia b. r. do Komitetu (ul. Czarnieckiego 1. I II p. telefon nr. 52-90), celem umieszczenia go w ogólnym programie

technicznego Rzeszy. Zarządzenie to motywowane jest stanowiskiem, jakie Einstein zajął wobec ruchu hitlerowskiego w Niemczech.

ZWOLNIENIE PROFESORA-ŻYDA.

Królewiec, 22 kwietnia. (PAT) Profesor akademii handlowej w Królewcu dr. Pieltler, z pochodzenia Żyd, który ostatnio był przedmiotem ataków ze strony prasy narodowo-socjalistycznej, został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

HITLEROWSKIE CHORAGWIE W ZAGŁĘBIU SAARY.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT) W rozmaitych miejscowościach okręgu Saary

wywieszono wczoraj kilkanaście chorągwi hitlerowskich. Policja wspomniana przez ludność miejscową zdejmowała chorągwie bez incydentów.

PRZED 1 MAJA.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT) Zarząd ogólnoniemieckiego związku organizacji zawodowych powziął uchwałę, wzywającą swych członków do wzięcia masowego udziału w przygotowaniach przez rząd oficjalnych obchodach w dniu 1 maja. Odezwa apeluje do rządu Rzeszy, aby wprowadził ustawowo 40-godzinny tydzień pracy i wszczął walkę z bezrobociem, przyrzekając ze swej strony poparcie w tej walce.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 kwietnia. (Sz) Donoszą z Wilna: W czwartek po przyjeździe do Wilna Marszałek Piłsudski przyjął wieczorem inspektora armii gen. Dab-Biernackiego. W piątek przed defiladą p. Marszałek nie opuścił swych apartamentów w pałacu reprezentacyjnym.

Po defiladzie Marszałek Piłsudski wraz z p. Marszałkową i córkami udał się do brata swego Adama, gdzie był na obiedzie.

W godzinach popołudniowych przyjął p. Marszałek premiera Prystora, a następnie wojewodę Jaszczołta. Wie-

czorem p. Marszałek nikogo nie przyjmował.

W sobotę o godz. 17 w pałacu reprezentacyjnym pp. Premierostwo urządzają z racji 14-tej rocznicy wyzwolenia Wilna przyjęcie, na którym ma być obecny p. Marszałek, p. Marszałkowa, oraz przebywający w Wilnie dygnitarze państwowi i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Wojewoda wileński p. Jaszczołt w piątek po defiladzie podejmował obiadem p. premiera Prystora, generalicję i przedstawicieli władz.

Niedzielne pociągi popularne.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT) Ministerstwo Komunikacji rozesało do wszystkich Dyrekcji kolejowych okólnik w sprawie uruchomienia t. zw. pociągów popularnych, celem uprzywilejowania przejazdów do miejscowości wycieczkowych względnie na obchody i uroczystości.

Ceny biletów w pociągach, w których jechać będzie najmniej 300 osób, będą niższe o 66 2/3 proc., powyżej 350 osób o 70 proc.

Pociągi popularne wyjeżdżać będą w niedziele lub święta rano względnie

w soboty lub dnie przedświąteczne po południu, wracać będą w poniedziałki lub dnie poświęteczne rano, lub także w niedziele wzgl. święta wieczorem.

Pociągi popularne mogą być uruchomione na zamówienie biur podróży, turystów krajowawczych, organizacji turystycznych i sportowych.

KURS DOLARA W MOSKWIE.
Moskwa, 22 kwietnia. (PAT) Komisja kursów przy sowieckim banku państwowym ustaliła dziś kurs dolara na 1 rub. 87 kop. parytet 1.94

Sprawa zbiórki na gimnazjum w Brzuchowicach.

Agencja „Wschód“ donosi:

Kompetentne czynniki zainteresowały się bilansem prac i wpływów kasowych, związanych z propagowaniem przed 10-ciu laty hasłem budowy wzorowego gimnazjum leśnego w Brzuchowicach. W tej chwili trwają we Lwowie prace nad ewentualnym odtworzeniem zapisków co do wpływów kasowych, gdyż utrzymuje się pogłoska, że część funduszy została odpowiednio ulokowana. Kwestja ta będzie wyjaśniona w ciągu najbliższych dni. Kompetentne czynniki dążą do całkowitego wyjaśnienia kwestji.

Równocześnie Agencja „Wschód“ otrzymała z wielu stron informacje, dotyczące sposobu i rozmiarów zbiórki finansowej, jaka odbywała się przed 10-ciu laty zarówno na terenie Małopolski jak też i w innych dzielnicach kraju. Przypominają, że ówczesny Komitet organizacyjny uprosił znakomitego pisarza Stanisława Przybyszewskiego, by stanął na czele akcji propagandy budowy gimnazjum brzuchowickiego. Stanisław Przybyszewski objechał wiele miast w Polsce i wygłaszał odczyty na temat hasła budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej. W akcji zbiórki brały udział wszystkie władze państwowe, starostwa, wojsko, szkoły i zakłady. Wobec rozmiarów tej akcji, publiczny bilans i sprawozdanie z prac i wpływów kasowych powinny być jak najspieszniej dokonane.

Morderca listonosza skazany na śmierć.

Toruń, 22 kwietnia. (PAT) W piątek popołudniu rozprawa doraźna przeciwko Edw. Mossakowskiemu zakończyła się wyrokiem skazującym go na śmierć przez powieszenie za zabójstwo listonosza Rypińskiego.

Zabójstwo było dokonane z premedytacją. Mossakowski wysyłał przekazy pieniężne na niewielkie sumy pod swoim własnym adresem. W dniu morderstwa, kiedy listonosz przyszedł z przesyłką 1.03 zł., Mossakowski zadał mu uderzenia młotkiem, poczem kilka ciosów nożem, wreszcie dusił go rękami.

Po zrabowaniu przeszło 3.000 zł. uciekł do Poznania, gdzie po kilku dniach usiłował popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły u rąk. W czasie ratowania go, morderca przyznał się do zbrodni.

ZAMIAST NAJUCHA PRZYBYWA DO WARSZAWY FRANCUZ PLAA.

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT) Polski Związek Tenisowy znakomicie wybrnął z trudności, jakie wytworzyły się wskutek zawodu, sprawionego przez Najucha.

W najbliższą niedzielę 23 b. m. o godz. 6 rano przybędzie do Warszawy najlepszy zawodowy trener świata Francuz Plaa, który w ub. sezonie zdołał być tytuł mistrza świata zawodowców w Berlinie, bijąc m. in. słynnego Teddena. Plaa trenować będzie naszych tenisistów do 1 maja włącznie, gdyż już 2 maja wyjeżdża on do Hagi na mecz z Holandją.

W ten sposób PZLT wyszedł z trudnej sytuacji z pełnym sukcesem, a zawodnikom naszym zapewnił najlepszego trenera w świecie.

Z ZAWODÓW W NICEI.

Królewiec, 21 kwietnia. (PAT) W piątym dniu zawodów hipicznych o wielką nagrodę miasta Nicei pierwsze miejsce zajął kapitan Lopez de Turion (Hiszpania) na koniu „Revistada“. Z Polaków najbliższe miejsce zajął rtm. Królikiewicz na koniu „Kid“ (5-te) oraz na „Milordzie“ 7-me miejsce.



Na zdjęciu naszym widzimy piękną i ciekawą
nauką wiosenną wykonaną w jed-
nej z najwykwintniejszych pracowni pa-
ryskich.

**System t. zw. telegramów-listów
w obrocie ze Szwajcarią.**

W ostatnim czasie Szwajcaria roz-
szerzyła na szereg państw, m. in. rów-
nież na Polskę, stosowany dotych-
czas tylko w obrotach z kilkoma kraja-
mi, system t. zw. telegramów-listów.
Koszt telegramu-listu w obrocie z Pol-
ską wynosi fr. szwaj. 3.24 za 25 słów.
Oznaczony winien być telegram taki
znakami KLT. Telegram-list roznoszony
jest razem z codzienną pocztą. Za-
znaczyć wypada, że w Bernie poczta
dostarczana jest minimum trzy razy
dziennie, w ten więc sposób korzysta-
nie z wprowadzonego systemu telegram-
mów-listów jest niezmiernie ułatwione.

**Żaszczytne wyróżnienie
Izonego polskiego.**

Komitet Wykonawczy Międzynaro-
dowej Komisji Elektrotechnicznej (C.
E. I.) w Londynie, organizacją istnieją-
cej od 1903 r., której zadaniem jest u-
stalenie międzynarodowych przepisów
elektrotechnicznych, powołał na prze-
wodniczącego jednego ze swych sta-
łych Komitetów Technicznych, miano
wicie Komitetu Symboli elektrotechni-
cznych, profesora Politechniki War-
szawskiej p. K. Drewnowskiego. Komi-
tet ten, którego siedziba jest w Zuri-
chu, zajmuje się opracowywaniem mię-
dzynarodowych symboli i oznaczeń,
używanych w elektrotechnice.

Fakt powołania przedstawiciela Pol-
ski na stanowisko przewodniczącego
jednego z międzynarodowych komite-
tów C. E. I. świadczy o rosnącym zna-
czeniu polskich prac elektrotechni-
cznych na terenie międzynarodowym.

**Wycieczki amerykańskie
w Polsce.**

Polska YMCA rozwija ostatnio na te-
renie amerykańskim ożywioną propa-
gandę ruchu turystycznego do Polski.
Akcja ta przynosi już konkretne rezul-
taty, mianowicie na okres letni zapo-
wiedziany został przyjazd do naszego
kraju około 10 wycieczek profesorów,
studentów i działaczy społecznych a-
merykańskich, których podejmować bę-
dzie Polska YMCA.

Uczestnicy wycieczek zwiedzą waż-
niejsze ośrodki Polski, ponadto każ-
da wycieczka spędzi po kilka dni
we wzorowym obozie Polskiej YMCA
„Beskid“ w Mszanie Dolnej koło Rąbki.
Któregoż urzędzenia uważane są za jed-
ne z najlepszych w świecie.



Tak wygląda każda
tabletki Togal.

Nazewnątrz więc odróżnia się
tabletki Togal tylko wytłoczonym
znakiem ochronnym, pod
względem natomiast składu
chemicznego i działania leczni-
czego przewyższają znacznie
tabletki Togal inne preparaty.
Przeszło 6000 lekarzy, w tej
liczbie wielu wybitnych profes-
sorów potwierdziło z uznaniem
skuteczność działania Togalu.

Tabletki Togal działają szybko przy bólach reumaty-
cznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie
i przeziębieniu. Tabletki Togal są do nabycia we
wszystkich aptekach w opakowaniu po 14 i 42 tabl.



**Kongres historyków sztuki
w Sztokholmie.**

Wyszedł z druku program Trzyna-
stego Międzynarodowego Kongresu
Historji Sztuki, który jak wiadomo od-
będzie się tu w dn. 4 do 7 sierpnia b. r.
Program ten jest bardzo obszerny,
gdyż obejmuje 200 referatów. Z pol-
skich referatów wymienia program na-
stępujące: W. Mole (Kraków) — „Sta-
nowisko Polski w Historji Sztuki“. A.

Brosig (Poznań) — „Sztuka kolonialna
czy lokalna“. M. Morelowski (Wilm.)
— „Wpływ Niderlandów i Włoch na
architekturę wileńską“. J. Starzyński
(Warszawa) — „Charakterystyka ba-
roku w Polsce“ i „Król Sobieski —
mecenasem Sztuki“. W. Tatarkiewicz
(Warszawa) — „Renesans XVII wie-
ku“.

**Sprawa przeszkolenia lekarzy
w ratownictwie przeciwgazowym**

Jak donosi Polska Ag. Public. Mini-
sterstwo spraw wewnętrznych wyda-
ło do wojewodów okólnik, stanowiący
uzupełnienie zarządzenia Ministerstwa
opieki społecznej, aby na stanowiska
lekarzy w służbie państwowej, samo-
rządowej i społecznej przyjmowani
byli kandydaci, posiadający przesko-
lenie w ratownictwie przeciwgazo-
wym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych
podkreśla, że do czasu ukazania się

specjalnej ustawy o obronie przeciw-
lotniczo-gazowej, wskazania, zawarte
w okólniku Ministerstwa opieki społe-
cznej, powinny być jak najściślej prze-
strzegane. Wojewodowie wydać mają
w tej sprawie odpowiednie zarządze-
nia powiatowym władzom administra-
cji ogólnej.

Jednocześnie urzędy wojewódzkie
powiadomić mają o zarządzeniu Mini-
sterstwa opieki społecznej miejscowe
Izby Lekarskie, oraz wejść mają w kon-
takt z wydziałami medycznymi wyż-
szych uczelni, celem uzupełnienia w
tym zakresie programu studiów.

Złośliwe figle losu.

Dziwnymi drogami chodzi ludzkie
przeznaczenie. Czasami człowiek, któ-
ry z najtrudniejszych i najniebezpiecz-
niejszych sytuacji wychodził zwycię-
sko, ulec musi fatalnemu losowi przy
najbliższej sposobności.

Artysta Robby Leach, który w dREW-
nianej beczce rzucił się w nurty wodo-
spadu Niagary i zdrów cały, chociaż po-
tluczony wyszedł z tej niemal samobój-
czej imprezy, — wkrótce potem pośliz-
gnął się o skórę pomarańczy, i zmarł
wskutek obrażeń wewnętrznych.

Kapitan Godfrey Hinle, oficer kana-
dyjski długie lata polował w Afryce na
lwy i zabił około 25 sztuk tych dra-
pieńców. Po powrocie do ojczyzny,
podczas wizyty u brata, został dotkli-
wie pogryziony przez wściekłego psa
myśliwskiego, wskutek czego nieba-
wem zmarł.

Amerikanin Rand Herron, członek
niemiecko-amerykańskiej ekspedycji
na Himalaje stracił życie schodząc z pi-
ramidy w G'sel. Herron był wpraw-
nym alpinistą i wdrapanie się na pira-
midę było dla niego zabawką, która
jednak zakończyła się śmiercią.

Lotnik amerykański Henry Stam-
ford, wykonywał podczas wojny naj-
niebezpieczniejsze loty nad liniami nie-

przyjacielskimi, nie odnosząc żadnego
szwanku. Kiedy raz huśtał się w o-
grodzie, w momencie największego od-
chylenia się huśtawki pękła lina. Stam-
ford runął łamiąc kark.

Słynny badacz polarny Shackleton,
który wśród strasznych trudów prze-
trwał okropne mrozy, umarł w swej
ojczyźnie wskutek przeziębienia.

Jeden z nielicznych rozbitek Tita-
nic, po powrocie do Nowej Anglii u-
topił się w sadzawce.

W lutym ub. r. prof. Matthiez, wybitny
historyk, podczas wykładu o rewolu-
cji francuskiej, mówił o nienawiści
między Dantonem, a Robespierrem.
Kiedy profesor w płomiennych sło-
wach opowiadał o śmierci Dantona, —
nagle urwał w środku zdania i trupio-
blady runął na ziemię... Był to atak
mózgowy. Na tem samem miejscu,
również w czasie odczytu, umarł po-
przednik Matthieza, historyk prof. Ed-
mund Douay.

Słynny komik i pamiętlista Arettingo
tak się raz śmiał z pewnego „kawału“,
że spadł z krzesła i zabił się.

Starożytny poeta i piewca rina Ana-
kreont umarł od jagody winnej, która
wpadła mu do tchawicy i udusiła go.

Na najbardziej właściwem miejscu

umarł Jakób Meyer, pastor i profesor
w Bazylei. Kiedy na pewnym pogrze-
bie, mówiąc o cnotach zmarłego, wy-
powiedział następujące słowa: „Jak
drzewo pada, tak upadł on...“ — na-
głe przewrócił się i rozstał się z zebra-
nemi na ementarzu.

Niemniej makabryczn'e zdrwiła so-
bie śmierć z encyklopedysty Kruenitza.
Pracował on przez 23 lata nad swoją
„Encyklopedją ekonomiczno-technolo-
giczną“. Umarł przy 73 tomie, opraco-
wując słowo „Leiche“ (trup). Jego
encyklopedia została ukończona przez
innych.

**W poszukiwaniu narzędzia
zbrodni.**

Sledztwo w sprawie zamordowania
dozorczyni Sołtysowej prowadzone
jest w dalszym ciągu intensywnie
przez sędziego śledczego Machetę.
Szczegóły dochodzeń okryte są ścisłą
tajemnicą. Oskarżony Pawłowski w
dalszym ciągu przebywa w więzieniu.
Podobno krąg dowodów jego winy za-
cieśnia się coraz bardziej koło niego.
Jako momenty charakterystyczne dla
sytuacji wymienia się zaginięcie ciem-
nego płaszcza roboczego Pawłowski-
go, w którym widziano go przed mor-
derstwem, ponadto fakt, że Pawłowski
w chwili arszotowania go był cały spo-
tniały, jak po jakimś wielkim pośpie-
chu. Wciąż poszukuje się narzędzia
zbrodni. Sąsiedzi Pawłowskiego ze-
znali, że miał on siekierę z inicjałami
E. P., wrytymi na rękojeści. Siekiera
ta zginęła bez śladu.

Włamywacze kasowe.

Wczorajszej nocy do biura międzyna-
rodowego towarzystwa transporto-
wego „Orient“ przy pl. Marjańskim 9
wdarli się włamywacze. Dostali się oni
na dach kamienicy, przez okienko we-
szli na srych i tam przez wybitą w
suficie dziurę zeszlę po drabince sznu-
rowej do biura firmy „Orient“. Roz-
pruli systemem fartuszkowym stojącą
tam kasę ogniową i zabrali z niej
350 zł. Odeszli prawdopodobnie tą sa-
mą drogą, którą przyszli. Ucieczkę ich
pokryła szalejąca wczorajszej nocy na
wałnicą deszczowo-śnieżna. W dniu
wczorajszym na miejscu włamania roz-
poczęli dochodzenia komisarz Bartuzel
z Wydziału śledczego i kierownik 5-go
komisarjatu P. P. komisarz Aftowicz.
Włamywacze „pracowali“ prawdopo-
dobnie w rękawiczkach, gdyż żadnych
śladów rąk nie zostawili.

**Zakochana dziewczyna
w piwnicy przy ul. Piastów.**

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Pia-
stów 17 od kilku dni byli świadkami
jak żona mieszkającego tam tramwaja-
rza Kubaczyńskiego i syn zbiegali kil-
ka razy dziennie do piwnicy zanosząc
tam naczynią z pożywieniem. Usłysza-
no ponadto, że syn Kubaczyńskiego
rozmawia z kimś w piwnicy. Doniesie-
no więc o tem Policji. Na miejsce uda-
li się dwaj wywiadowcy Socha i Ghu-
ka celem stwierdzenia sytuacji. Gdy
weszli do piwnicy Kubaczyńskiej ur-
zuli leżącą tam na posłaniu z worków
piękną młodą dziewczynę. Obok niej
palila się świeca i leżał chleb. Obudzo-
no dziewczynę i zaczęto przesłuchi-
wać Kubaczyńskich. Wkrótce cała spr-
wa wyszła na jaw. Spicząc w piwnicy
dziewczyną była 16-to letnia Anna Ka-
sproviczówna, o której tajemniczo
zaginięciu w swoim czasie doniesiono
Policji. Kochała się ona w synu Kuba-
czyńskiego Marjanie. Ponieważ Kaspro-
wiczówna wraz z babką żyła w skraj-
nej nędzy, młody Kubaczyński posta-
nowił zabrać ją do siebie. Nie zgodził
się na to jednak jego ojciec. Wtedy za-
rada i wiedzą swej matki zakochany
syn konduktora kolejowego umieścił
swą najdroższą w własnej piwnicy,
odwiedzając ją tam kilka razy dziennie
i zanosząc jej pożywienie. Interwencja
policji ograniczyła się na spisaniu pro-
tokółu tej romantycznej sprawy.

